

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy**

**w składzie następującym:**

**Przewodniczący SSO Ryszard Kozłowski**

Sędziowie: SSO Krystyna Dereń-Szydłowska (ref.)

SSO Waława Macińska

Protokolant : Małgorzata Miodońska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. we Wrocławiu - na rozprawie

sprawy z powództwa N. L.

przeciwko Z. S. G. z. s. we W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego

na skutek apelacji powódki N. L.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 września 2012 r. sygn. akt IV1P 315/10

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powódka domagała się sprostowania treści protokołu powypadkowego z dnia 18 marca 2010r. Nr (...) sporządzonego przez stronę pozwaną w ten sposób, że uległa wypadkowi przy pracy w dniu 20 stycznia 2010r. w wyniku czynnej napaści na powódkę przez pracownika strony pozwanej J. M..

Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieście IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 września 2012r. oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu.

W ocenie Sądu I instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka w apelacji od w/w wyroku wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie żądania pozwu.

Strona pozwana nie składała odpowiedzi na apelację.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja jest nieuzasadniona.

Wobec tego, że apelację sporządziła sama powódka nie będąca profesjonalistą i jak wynika z treści apelacji nie zawiera ona zwięzłego przedstawienia zarzutów, Sąd Okręgowy rozważył na nowo cały zebrany materiał, w tym zgromadzone dowody. (por. postan. SN z dnia 3.03.2000r. V CKN 222/00, z dnia 15.03.2007r. II Cz 11/07 z dnia 13.06.2008r. I Cz

44/08, wyroki SN z dnia 22.01.2003r. IV CK 408/02, z dnia 21.01.2004r. IV CK 394/02) i skonstatował, iż zaskarżony wyrok nie narusza prawa procesowego i jest zgodny z prawem materialnym.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji wobec tego, że ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie dowodach ocenionych przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc.

W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., wydanym w sprawie II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000/17/655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające jedynie przekonanie o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r. sygn. akt II CKN 4/98 niepubl.).

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy zauważa, że apelacja powódki polega na zakwestionowaniu oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji i powtarzaniu twierdzeń, iż uległa wypadkowi przy pracy na skutek czynnej napaści na nią przez J. M..

Ocena dowodów - w aspekcie jej wiarygodności - została dokonana po wszechstronnym ich rozważeniu. W szczególności zastosowane kryteria oceny wiarygodności zeznań świadków zostały przedstawione szczegółowo i przekonująco, a także w sposób, który umożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości ustaleń i poprawności wyciągniętych wniosków. Sąd Okręgowy nie stwierdził ani błędów logicznych we wnioskowaniu, ani nieprawidłowości ocen, ani naruszenia przepisów proceduralnych w przedmiocie postępowania dowodowego. Przedstawiona przez powódkę próba odmiennego odczytania i oceny dowodów była całkowicie nieprzekonywująca, w apelacji nie wskazano żadnych konkretnych uchybień uzasadniających stwierdzenie, że ich dokonanie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W tym stanie rzeczy ocenić trzeba, że w apelacji wyrażono w istocie jedynie sprzeciw strony, dla której wyniki postępowania dowodowego i dokonane oceny okazały się niekorzystne, że cała apelacja jest polemiką z rozstrzygnięciem, które nie odpowiada oczekiwaniom strony. Nie stanowi to usprawiedliwionej podstawy dla uwzględnienia apelacji.

Mając na uwadze przeprowadzone dowody w szczególności zeznania świadka G. M. trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że powódka nie wykazała, aby zajście przebiegało w ten sposób, w jaki je przedstawiła, a zatem by polegało na jednostronnym, nie sprowokowanym i bardzo brutalnym ataku na nią. Nie było to, jak podnosi powódka, pobicie, a jedynie obustronna szamotanina, sprowokowana tym, że powódka uderzyła (czy też pchnęła) J. M.. Obrażenia powódki – zwichnięty palec, siniaki na rękach, stłuczenie okolicy jarzmowej – korespondują z takim przebiegiem zajścia. Obdukcja nie potwierdziła, by powódka była wielokrotnie uderzana w głowę oraz by została uderzona krzesłem, zatem zasługujący na aprobatę jest wniosek Sądu Rejonowego, że powódka w tym zakresie przedstawiła zajście w sposób wyolbrzymiony i przejawskrawiony. Nic takiego nie wynika też z zeznań świadków ani z zapisów z monitoringu. Sąd uznał zatem, że do wypadku przy pracy doszło w sposób, który opisał G. M..

Trafnie również ocenił Sąd I instancji, że niewątpliwie czyn J. M. i jego postawę w czasie zajścia ocenić należy jako wysoce naganne. Nie oznacza to jednak automatycznie, że powódce nie można przypisać współodpowiedzialności za zajście. Po pierwsze, powódka je sama sprowokowała, a po drugie, aktywnie w nim uczestniczyła.

Zasadnie podnosił Sąd Rejonowy, iż poszanowanie zasad współżycia społecznego w miejscu pracy wymaga, aby wszyscy pracownicy mieli na względzie, że ich wspólne przebywanie w określonym środowisku wynika z konieczności,

gdyż jest podyktowane względami zawodowymi, a nie prywatnym dobrem osób, w towarzystwie których pracownik chce przebywać. W związku z tym pracownicy powinni unikać takich działań, zachowań i postaw, które mogłyby prowadzić do konfliktów w miejscu pracy – bowiem w razie zaistnienia takiego konfliktu trudne będzie uniknięcie wspólnego przebywania skłóconych osób, a to z kolei negatywnie odbije się nie tylko na ich komforcie pracy, ale także na atmosferze, w jakiej pracują pozostali pracownicy, i na możliwości efektywnego współdziałania w ramach zespołu pracowniczego. Wobec tego współpracownicy powinni zachowywać się wobec siebie w sposób wyważony, kulturalny, życzliwy i z poszanowaniem granic kontaktów zawodowych, a ewentualne konflikty i wzajemne zarzuty powinni wyjaśniać na drodze służbowej. Pracownicy powinni powstrzymać się od takich zachowań, które mogą wywołać lub nasilić konflikty między nimi, nie powinni również dopuszczać, aby osobista niechęć lub wrogość wpływała ujemnie na ich kontakty służbowe w miejscu pracy. Innymi słowy, pracownicy mają obowiązek dołożyć należytej staranności, aby ich relacje w miejscu pracy były poprawne i bezkonfliktowe. Powódka uchybiła swym obowiązkom w tym zakresie, gdyż dopuściła do tego, że jej prywatne nieporozumienia z J. M. przejawiały się w postaci rękoczynów miejscu pracy. Takie zachowanie nie może zostać ocenione pozytywnie.

Wobec powyższego zespół wypadkowy trafnie wskazał w protokole powypadkowym, że przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zachowanie się obojga pracowników i naruszenie tak przez J. M. jak i przez powódkę, zasad współżycia społecznego. Powódka nie tylko zachowywała się wobec współpracownika niegrzecznie, uchylała się od wykonania ciążących na niej obowiązków i prowokowała J. M. do kłótni, ale również sama zapoczątkowała szamotaninę, naruszając jego nietykalność cielesną i popychając go bądź też uderzając, przy czym powódka celowała w twarz J. M., co świadczy w sposób wyraźny o tym, że jej zamiarem było zaognienie sytuacji, a nie zapobieżenie dalszej scysji.

Zaskarżony wyrok nie narusza prawa materialnego.

Ugruntowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego uznaje dopuszczalność kierowania przez pracownika powództwa o ustalenie, że określone zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy.

Nie ma także w judykaturze wątpliwości, że tak jak dopuszczalne jest żądanie ustalenia, że zdarzenie miało charakter wypadku przy pracy, tak dopuszczalne jest domaganie się "sprostowania" protokołu powypadkowego (wyrok SN z dnia 27 stycznia 1998 r., sygn. II UKN 471/97). Także i to roszczenie ma za podstawę art. 189 k.p.c. z uwagi na tok szczególnego trybu "prostowania" podobnego do np. prostowania świadectwa pracy (wyrok SN z dnia 6.01.2010r. I PK 144/09 i cyt. tam orzecznictwo).

Założenie to nie oznacza, że w sprawie rzeczywiście istnieje konieczność sprostowania protokołu zgodnie z żądaniem powoda.

Przeprowadzone postępowanie co do żądań pozwu pozwoliło na wydanie prawidłowego orzeczenia merytorycznego, które zostało należycie uzasadnione przez Sąd Rejonowy (art. 328 § 2 kpc).

Z tych względów apelacja z braku uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.